

Janusz Laskowski, Śnił mi się rodzinny dom

Miałem sen piękny sen, śnił mi się rodzinny dom
Ciepły piec duży stół i pachnący na nim chleb
Miałem sen piękny sen, a w nim mamę Twoje ręce
Kroją chleb dają znak, żebym wrócił jak najprędzej

A ja tam mamę tam, gdzie już bliżej niżli dalej
Zanim sen minie ten, jeszcze mamę mleka nalej
Jeszcze raz przytul mnie i serdeczna daj przestrozę
Zanim dzień spłoszy sen, pójdę mamę w dalszą drogę

Łaga czigi czigi czigi czygi czigi czigi czigi tam

Śniłem sen piękny sen, miałem w nim tak mało lat
Barwny sen dobry sen, a w nim mój dziecięcy świat
Stary dom w sadzie stał, dach się tulił do jabłoni
Byłaś Ty mamę tam i pytałaś synu dokąd gonisz

A ja tam mamę tam, gdzie już bliżej niżli dalej
Zanim sen minie ten, jeszcze mamę mleka nalej
Jeszcze raz przytul mnie i serdeczna daj przestrozę
Zanim dzień spłoszy sen, pójdę mamę w dalszą drogę

Łaga czigi czigi czigi czygi czigi czigi czigi tam
Łaga czigi czigi czigi czygi czigi czigi czigi tam
Łaga czigi czigi czigi czygi czigi czigi czigi tam
Łaga czigi czigi czigi czygi czigi czigi czigi tam

A ja tam mamę tam, gdzie już bliżej niżli dalej

Pójdę mamę w dalszą drogę
Pójdę mamę w dalszą drogę
Pójdę mamę w dalszą drogę